

Jerzy Bagrowicz

Ks. Franciszek Blachnicki w służbie pedagogii wiary

Studia Włocławskie 20, 497-518

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY BAGROWICZ

**KS. FRANCISZEK BLACHNICKI
W SŁUŻBIE PEDAGOGII WIARY**

„Prorok jest człowiekiem wypełnionym duchem
i pozbawionym jakiejkolwiek władzy”.

M. Buber

W październiku 1957 roku rozpocząłem II rok studiów we wrocławskim seminarium duchownym. Kilka dni po rekolekcjach, gdy już weszliśmy w tok studiów, zapowiedziano spotkanie z księdzem Franciszkiem Blachnickim z Katowic, który redagował dodatek do tygodnika „Gość Niedzielny”, zatytułowany „Niepokalana zwycięża”. Zapowiedziano, że będzie mówił do nas o znaczeniu ruchu abstynencji w walce z pijaństwem. Było to moje pierwsze spotkanie z ks. Blachnickim, znanym już nieco z publikacji i jego zdecydowanej postawy w szerzeniu ruchu abstynencyjnego, opartego na kulcie Maryi Niepokalanej.

Stanął przed nami młody kapłan i zanim zaczął mówić, najpierw zapalił świecę stojącą obok figurki Niepokalanej. Było to dla nas coś niezwykłego: zwykle takie spotkania, jeśli prelegent był osobą duchowną, rozpoczynały się od krótkiej modlitwy. Tym razem modlitwa była poprzedzona ustawieniem na katedrze niewielkiej figury Maryi i pełnym namaszczenia gestem zapalenia świecy. Już sam ten obrzęd zapowiadał, że nie będzie to zwykła pogadanka, odczyt czy wykład, ale chyba coś więcej. I choć prelegent mówił dość monotonnym głosem, w wypełnionej alumnami auli św. Tomasza panowała cisza i skupienie. Mówił o powołanej przez niego „Krucjacie Wstrzemięźliwości”, wskazywał na zagrożenie pijaństwem

KS. JERZY BAGROWICZ – emerytowany profesor Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławku oraz Wydziału Nauk Pedagogicznych i Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

i przedstawiał wizję życia w abstynencji. Wydawało się początkowo, że mówienie o abstynencji uśpi lub rozbawi słuchających, bo temat ten zawsze jest narażony na niebezpieczeństwo obśmiania, zwłaszcza jeżeli prelegent jest nieco dziwaczny w swej gorliwości. Tym razem było inaczej: osobowość ks. Franciszka i autentyczność zaangażowania sprawiły, że słuchaliśmy go z uwagą. Gdy na koniec prelekcji ks. Blachnicki zachęcał do przystąpienia do złożenia ślubu abstynencji, wielu z uczestników odpowiedziało na to zaproszenie. Był to czas rozpoczętej Wielkiej Nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski, w której programie był rok poświęcony modlitwie o trzeźwość Polaków.

Było to dla mnie bardzo ważne przeżycie i jeszcze wtedy nie przypuszczałem, że ks. Franciszek Blachnicki odegra tak znaczącą rolę w życiu Kościoła w Polsce w czasach komunizmu, a także, że tak głęboko zapisze się w historii mojej osobistej drogi kapłańskiej i naukowej.

Drogi życia Bożym palcem pisane

Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 r. w Rybniku. W 1938 roku otrzymał świadectwo dojrzałości w liceum w Tarnowskich Górach. W latach szkoły średniej działał w harcerstwie. W latach 1938–1939 odbył służbę wojskową na Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy w Katowicach. Uczestniczył w kampanii wrześniowej, a w latach 1939–1940 był zaangażowany w działalność konspiracyjną, z tego powodu został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Po 14 miesiącach pobytu w obozie przeniesiono go do więzienia śledczego w Zabrze, a następnie do więzienia w Katowicach, gdzie w marcu 1942 r. został skazany na karę śmierci za działalność konspiracyjną przeciw hitlerowskiej Rzeszy. Po czterech i pół miesiącach oczekiwania na wykonanie wyroku, kara śmierci została zamieniona na 10 lat więzienia. W celi śmierci Franciszek Blachnicki przeżył nawrócenie i podjął decyzję przyjęcia Chrystusa jako Zbawiciela i Pana oraz oddania całego życia na Jego służbę. Lata 1942–1945 spędził w różnych niemieckich obozach i więzieniach. Po zakończeniu działań wojennych wrócił do kraju i wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, jednocześnie podjął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1950 roku, po uzyskaniu magisterium z teologii, przyjął święcenia kapłańskie i w latach 1950–1955 pracował jako wikariusz w różnych parafiach diecezji katowickiej. W tym czasie podjął dzieło wypracowania metody rekolekcji oazowych dla grup ministranckich

(Oaza Dzieci Bożych). Stały się one podstawą dla późniejszego Ruchu Światło-Życie, obejmującego nie tylko dzieci, ale także młodzież, osoby dorosłe, małżeństwa oraz kapłanów. W roku 1955 został przez ówczesną Służbę Bezpieczeństwa wydalony z diecezji za udział w pracy tzw. tajnej Kurii w czasie, gdy SB wydało z diecezji katowickich biskupów. Przez rok przebywał w Niepokalanowie, gdzie miał okazję zapoznać się z dziełem ojca Kolbe, wczytywać się w jego pisma oraz żyć na co dzień duchem św. Franciszka z Asyżu. Był to dla niego ważny czas dla zrozumienia wizji wypracowanego przez ojca Kolbe kultu Maryi Niepokalanej.

Po powrocie pracował w Referacie Duszpasterskim Katowickiej Kurii oraz w redakcji „Gościa Niedzielnego”. Władzom SB nie podobała się aktywność ks. Franciszka i w 1960 r. zlikwidowano „Krucjatę Wstrzeźmięzliwości”, a jego osadzono w więzieniu pod zarzutem nielegalnego wydawania druków. Zwolniony z więzienia, rozpoczął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po doktoracie na temat: „Pośrednictwo zbawcze Kościoła w ujęciu F.X. Arnolda. Problem zasady formalnej teologii pastoralnej” pracował jako asystent, a potem adiunkt na Wydziale Teologicznym przy Katedrze Teologii Pastoralnej KUL. Kładł podwaliny pod specjalizację pedagogiki katechetycznej w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL. W 1965 roku otwarto w jej ramach studia katechetyczne i przyjęto pierwszych studentów z tego zakresu studiów.

Był to czas wielokierunkowej aktywności ks. Franciszka. Intensywnie pracując nad budowaniem podstaw dla kerygmaticznej odnowy katechezy, kładł podwaliny pod nową wizję katechetyki fundamentalnej. Przygotowywał pracę habilitacyjną na temat eklezjologicznej dedukcji teologii pastoralnej, publikował wiele prac z teologii pastoralnej, katechetyki i liturgiki. Obok nurtu poszukiwań teoretycznych przez cały ten okres wypracowywał koncepcję praktycznej realizacji nowej wizji Kościoła i duszpasterstwa w oparciu o dorobek Soboru Watykańskiego II. Coraz więcej czasu i modlitwy poświęcał realizacji wizji Ruchu Światło-Życie, przygotowywał materiały na wszystkie stopnie inicjacji w ducha i praktykę tej nowej drogi formacji dzieci, młodzieży i dorosłych. Tak jak jego zainteresowania teologiczno-pastoralne były próbą wypracowania całościowej koncepcji teologii duszpasterstwa, tak również działalność wychowawcza w Ruchu zmierzała do ujęcia wychowania w wierze jako wizji całościowej: wychowania nowego człowieka. Dlatego wiele trudu poświęcał odnowie świadomości liturgicznej tych, którzy realizowali program oazowej formacji. W latach siedemdzie-

siątych XX wieku całkowicie poświęcił się prężnie rozwijającemu się Ruchowi Światło-Życie. W łonie tego Ruchu powstała Krucjata Wyzwolenia Człowieka oraz koncepcja nowej ewangelizacji. Dla realizacji tych idei powołał Niezależną Chrześcijańską Służbę Społeczną. Stan wojenny w grudniu 1981 roku zastał go w Rzymie. Nie mogąc wrócić do kraju, osiadł w Carlsbergu (RFN), gdzie rozpoczął organizowanie Międzynarodowego Centrum Ewangelizacji. Tam zmarł w dniu 27 lutego 1987 r. Proces beatyfikacyjny ks. Franciszka Blachnickiego rozpoczął się w Katowicach 9 grudnia 1995 r. W związku z rozpoczętym procesem doczesne szczątki założyciela Ruchu Światło-Życie zostały sprowadzone z Carlsbergu do Centrum Ruchu w Krościenku nad Dunajcem¹.

Żył i działał w czasach przełomowych dla Kościoła i Ojczyzny

Życie i działalność ks. Franciszka Blachnickiego przypadły na bardzo ważny okres dziejów Polski, a także na ważny okres najnowszej historii Kościoła, także Kościoła w Polsce. Przyjrzyjmy się – choć w zarysie – podstawowym uwarunkowaniom życia w Polsce w drugiej połowie XX wieku.

Wiek ten charakteryzował się dwiema liniami rozwoju cywilizacyjnego: z jednej strony gwałtownym rozwojem wolnej gospodarki rynkowej, jako stałego elementu wolnej gry sił ekonomicznych kapitalizmu, z drugiej próbowano zrealizować kolektywistyczną wizję społeczeństwa, podporządkowującą sferę gospodarki państwu oraz ideologii w systemie komunistycznym. Główną siłą napędową systemu ekonomicznego Zachodu po drugiej wojnie światowej stało się: „dążenie do zysku, w którym człowiek jest podporządkowany kapitałowi i staje się jednym z trybów wielkiej maszyny produkcyjnej, a jego praca traktowana jest jak zwyczajny towar, podlegający całkowicie prawom popytu i podaży”².

¹ Zob. A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła. Ksiądz Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2007, s. 13n. Por. R. Lot, *Pedagogia Ruchu Światło-Życie. Studium pedagogiczno-katechetyczne*, Toruń 2003, s. 18–19 (praca dokt.). Na temat życia i działalności ks. Franciszka Blachnickiego pisali również m.in.: M. Paluch, *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin – Kraków 1991; *Odważny wiara. Ks. Franciszek Blachnicki w naszej pamięci*, oprac. G. Wilczyńska, Lublin 1992; B. Biela, *Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. F. Blachnickiego (1921–1987)*, Katowice 1993; H. Bolczyk, *Życie i charyzmat ks. Franciszka Blachnickiego założyciela Ruchu Światło-Życie*, Lublin 1998; M. Marczewski, *Pedagogika katolicka jako pedagogika wiary*, „Paedagogia Christiana”, 2(1998), s. 56–77.

² Jan Paweł II, *Przemówienie w Izamal podczas apostolskiej podróży do Meksyku*, OsRomPol, 14(1993), nr 11, s. 15.

Zjawiskiem w dużym stopniu decydującym o obrazie współczesnego społeczeństwa stało się zjawisko postępującej pluralizacji życia. Dla pracy Kościoła szczególne znaczenie miał postępujący pluralizm kulturowy i społeczny. Ze współczesnym pluralistycznym społeczeństwem, obok wielu nowych możliwości rozwoju jednostki, związane są także różnorakie zagrożenia, a zwłaszcza upowszechnianie się hedonistycznej wizji życia, rezygnacja ze stosowania norm etycznych w życiu publicznym, relatywizm etyczny, ateizacja społeczeństwa. Przemiany religijności pod wpływem tych tendencji sprawiły, że Kościół przestał być monopolistą w konkurujących ze sobą systemach oferujących określony styl życia, choć jego rola nie przestała być ważna i znacząca.

Pod wpływem cywilizacji konsumpcji i demokratyzacji życia społecznego rozwijały się tendencje liberalne nie tylko w życiu gospodarczym, ale i liberalizacja w dziedzinie życia moralno-religijnego. Nagły spadek uczestnictwa w życiu religijnym, odejście od tradycyjnej religijności, często w stronę obojętności religijnej – to pochodne przemian, jakie wtedy kształtowały mentalność ludzi Zachodu zachwyconych konsumpcją. Kościół katolicki z jego wymogami życia moralnego wydawał się być archaiczny, przestarzały. Zachwyty bogactwem i konsumpcją dla wielu stwarzały wrażenie, że żadne wyższe wartości nie są w życiu konieczne, że sens życia da się odnaleźć w zadowoleniu z gwarancji socjalnych, wysokiego standardu życia codziennego³.

Wtedy, gdy bogaty Zachód odchodził od wartości chrześcijańskich, w Polsce rodził się nie tylko głód sukcesu ekonomicznego, ale przede wszystkim głód wolności, realizacji życia społecznego w prawdzie, bez zakłamania. Właśnie w Kościele widziano w owym czasie sprzymierzeńca walki o prawdę, o wolność, demokrację, w nim odnajdywano środowisko swobodnego słowa, nie tyle w wymiarze wiary, ile raczej w wymiarze wolności społeczno-politycznej, a w chrześcijaństwie widziano wartości, które zdawały się gwarantować porządek życia społecznego. Wtedy też wyrastało zapotrzebowanie na studium nauki społecznej Kościoła jako realnej podstawy budowania ładu politycznego i społeczno-gospodarczego.

Dla życia Kościoła, także Kościoła w Polsce, niezwykle ważnym wydarzeniem była decyzja papieża Jana XXIII o zwołaniu soboru. Na-

³ J. Bagrowicz, *Recepcja Soboru Watykańskiego II w Polsce – zagadnienia wybrane. Refleksje bardzo osobiste*, w: *Studia soborowe*, red. M. Białkowski, Toruń 2014, s. 586–587.

łożyła się ona na pierwsze rezultaty zainicjowanej od początku XX w. odnowy liturgicznej w Kościele katolickim, zwłaszcza odnowy życia eucharystycznego, zapoczątkowanej nauczaniem i decyzjami papieża św. Piusa X. Owocem tej odnowy było zainteresowanie uczestnictwem w liturgii, zwłaszcza liturgii Eucharystii. Refleksja nad liturgią koncentrowała się wprawdzie na liturgice zajmującej się przeważnie rubrykami, czyli formami sprawowania liturgii, ale pojawiały się poważne dzieła podejmujące refleksję teologiczną nad bogactwem liturgii, jak choćby prace o. Piusa Parscha CRL i o. Odo Casela OSB. Życie liturgiczne wiernych było jednak dalekie od powszechności świadomego udziału w liturgii, skażone głębokim indywidualizmem, pobożnością mało nawiązującą do wspólnotowego przeżywania tajemnic wiary w sprawowaniu liturgii. W Polsce był to czas licznego, wręcz tłumnego udziału w mszach niedzielnych, rekolekcjach parafialnych, licznych spowiedzi pierwszopiątkowych czy rekolekcyjnych. Był to czas gigantycznej pracy Kościoła w Polsce, który w czasach komunizmu, ograniczonej wolności podjął najpierw trud organizacji katechizacji, która musiała być prowadzona poza szkołą, następnie wysiłek objęcia katechezą jak największej liczby dzieci i młodzieży.

Kościół w Polsce czasu przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. realizował przygotowany przez prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego program realizacji założeń Wielkiej Nowenny przed Millennium Chrztu Polski. Wysiłek duszpasterski i homiletyczny Kościoła w Polsce był programowany w tamtym czasie głównie z perspektywy tematyki Wielkiej Nowenny. Koncentrował się na przekazie wiary, obronie przed naciskiem planowej ateizacji społeczeństwa, obronie małżeństwa i rodziny, obronie przed kłamliwą ideologią przekazywaną w systemie edukacji na wszystkich jej stopniach oraz dyskryminacji ludzi wierzących. Duszpasterstwo było nastawione na masowego odbiorcę, co wzmacniało tzw. ludową religijność, ściśle związaną z różnymi formami obyczajowości. Wskazywano także na potrzebę kształcenia elit, niezbędnych w rozwoju wiary świadomego wyboru, a nie tylko wiary tradycyjnej religijności wyniesionej z domu rodzinnego.

Można dziś z perspektywy czasu powiedzieć, że mimo nacisku ideologicznego związanego z programem ateizacji społeczeństwa i dyskryminacji ludzi wierzących, ofiarna praca Kościoła w Polsce, opór społeczeństwa, które broniło się przed totalitaryzmem ideologicznym, ocalała wiele wartości, które pomagały przetrwać lata prześladowań

i cierpień. Co więcej, Kościół, który tak samo jak wielu ludzi był wtedy prześladowany i ograniczany w swej działalności, zyskał niezwykle autorytet i był środowiskiem najwyższego zaufania. Składała się na to nie tylko organiczna praca duchownych i świeckich w służbie krzewienia wiary, ale i służba ludziom dotkniętym prześladowaniem oraz cierpieniami, aż do więzień i ofiary z życia. Dla wielu ludzi środowisko Kościoła stwarzało okazję przeżyć nie tylko *stricte* religijnych, ale i kulturowych, zwłaszcza że nuda codzienności i jałowość oficjalnej propagandy oraz rozrywki nie mogły być interesującą ofertą spędzenia czasu. Tłumny udział ludzi w życiu Kościoła tłumaczono także potrzebą demonstracji niechęci wobec systemu komunistycznego. Był to pewnie w jakimś procencie przejaw opozycji wobec zakłamania życia politycznego w Polsce, a szerzej w całym bloku komunistycznym⁴.

Nowa wizja życia i działania Kościoła

Na egzaminie wstępnym na studia na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Sekcji Teologii Pastoralnej, w roku akademickim 1965/66, pisaliśmy na temat sytuacji pastoralnej Kościoła w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem dzieła katechizacji. Ks. dr Franciszek Blachnicki, jako adiunkt KUL, podał nam temat naszej wypowiedzi i zaznaczył, że dobrze byłoby, gdybyśmy skoncentrowali się na zagadnieniach związanych z zamierzoną specjalizacją studiów. Pisałem więc o katechezie, o jej stanie, osiągnięciach, brakach i kierunku ewentualnych przemian. Były to moje przemyślenia na podstawie doświadczeń trzech lat katechizacji dzieci i młodzieży. Podejrzewam, że nie było w tym krótkim tekście żadnych rewelacji, oprócz pewnie młodzieńczej żarliwości o dzieło głoszenia słowa Bożego.

Zapisałem się na seminarium z katechetyki, które prowadził ks. dr Franciszek Blachnicki, oraz na drugie seminarium z pedagogiki, prowadzone przez pana docenta Stefana Kunowskiego. Oba seminaria dawały bardzo ważne umiejętności, nie tylko w zakresie metodyki pracy naukowej, ale i otwarcia szerszych horyzontów spojrzenia na dziedzinę, które miały ukierunkować nasze poszukiwania naukowe.

Ks. dr Franciszek Blachnicki już od pierwszych wykładów, a zwłaszcza na seminarium naukowym, jawił się nam nie tylko jako specjalista z katechetyki, ale i teolog, pastoralista, odkrywający przed nami szersze

⁴ Tamże, s. 585.

niż tylko katechetyczne horyzonty życia i refleksji nad rzeczywistością Kościoła.

Był to czas fascynacji soborowym *aggiornamento*, także zapoznawaniem się z nowymi nurtami pojawiającymi się w teologii drugiej połowy XX wieku. Warto przypomnieć, że czas otwarcia i realizacji Soboru Watykańskiego II przypadł na początki rozwoju nowoczesnych metod interpretacji Pisma Świętego oraz biblijnej odnowy w Kościele. Z pewnym opóźnieniem odnowa ta zagościła w naszych, polskich środowiskach kościelnych. Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* jawiła się jako *Magna Charta* odnowy biblijnej. Byliśmy wręcz zafascynowani tym, co było najnowsze w interpretacji i egzegezie biblijnej, a co stwarzało wielką nadzieję w odnowie głoszenia słowa Bożego, a zwłaszcza katechezie Kościoła. Nasi profesorowie tamtych lat podejmowali wielki trud przybliżenia soborowej odnowy nie tylko w ramach studiów specjalistycznych na KUL, ale i przemierzali wszystkie polskie diecezje, aby przede wszystkim duchownym pomóc w zapoznaniu się z bogactwem Soboru, szczególnie w upowszechnianiu nowego obrazu Kościoła, liturgii, katechezy i teologii biblijnej. Był to niełatwy trud reinterpretacji dotychczasowej wizji Kościoła, jego liturgii, przekazu słowa Bożego, przemiany w mentalności, szczególnie trudnej dla duchownych ukształtowanych w potrydenckiej wizji Kościoła i jego pracy duszpasterskiej. Chodziło także o to, aby ta reinterpretacja nie była pojmowana jako negacja przeszłości oraz tradycji nauczania i życia Kościoła przed Soborem Watykańskim II, ale ukazała ciągłość i rozwój teologii i życia Kościoła.

Sobór Watykański II nie koncentrował się jedynie na analizie sytuacji świata czy człowieka, ale starał się – uwzględniając przemiany cywilizacyjno-kulturowe – przyrzeć się uważniej własnemu obliczu. Było to konieczne, aby – jak to podkreślił papież Paweł VI w ważnej dla Kościoła encyklice *Ecclesiam suam* – wysiłek Kościoła zmierzający do pogłębienia świadomości samego siebie doprowadził do poznania i odnowienia żywej łączności z Chrystusem, co w konsekwencji ma przygotować Kościół, a szczególnie wiernych świeckich do podejmowania zadań związanych z potrzebami wspólnoty ludzkiej (por. n. 35 i 96).

Owo przyjrzenie się owocowało wielkimi konstytucjami soborowymi oraz innymi dokumentami, ważnymi także w relacji Kościoła do innych religii czy wyznań religijnych. Poważny wysiłek został więc podjęty dla ukazania pełnego i na nowo odczytanego obrazu Kościo-

ła⁵. Ten nowy obraz Kościoła odnaleźliśmy przede wszystkim w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*. Odstąpił w niej Kościół od mówienia o sobie językiem prawnosocjologicznych pojęć, dotąd najczęściej używanych, zarówno w oficjalnych dokumentach na temat natury Kościoła, jak i w podręcznikach przekazu wiary, także tak podstawowych, jakimi były i są katechizmy. Konstytucja *Lumen gentium*, gdy mówi o naturze Kościoła, wraca do źródła, jakim jest Objawienie Boże, i przywołuje dla przybliżenia natury Kościoła biblijne obrazy: owczarni, winnicy, budowli Bożej, rodziny (zob. KK, n. 6). Jak pisał ks. Alfons J. Skowronek, przed oczyma wiernych stanął Kościół nie tyle jako doskonała i samouielbiająca się instytucja, ale jako wspólnota pielgrzymującego ludu Bożego, wspólnota wiary i posługi na rzecz wiary. Nie jawi się więc Kościół przede wszystkim w jego urzędowych strukturach, ale jako Kościół pielgrzymujący. Ukazana została także organiczna jedność posługi hierarchii i wiernych świeckich. Ci ostatni nie są jedynie wykonawcami rozkazów płynących niejako z góry, ale pełnią sobie właściwe role zarówno w życiu Kościoła, jak i codzienności wpisanej w życie tego świata⁶.

W wykładach i w działalności pastoralnej ks. Franciszek Blachnicki wprowadzał nas w ducha Soboru w zakresie przekazu wiary w katechezie Kościoła na podstawie całości dokumentów soborowych, a zwłaszcza w odnowie liturgii w oparciu o treść i ducha konstytucji o liturgii *Sacrosanctum concilium*. Był zafascynowany ideą odnowy Kościoła, odnowy teologii i duszpasterstwa Kościoła. Stał się propagatorem kerygmatycznej odnowy katechezy, która w dokumentach soborowych znajdowała podstawowe źródło i kierunek rozwoju. Dzięki znajomości literatury z obszaru języka niemieckiego mógł korzystać z najnowszych prac podejmujących ową problematykę. Słuchając wykładów z tej dziedziny, podzielaliśmy jego fascynację kerygmatyką. Przekonywał nas przede wszystkim model tej katechezy, odchodzący od powszechnej na przełomie XIX i XX wieku katechezy skoncentrowanej na przekazie wiedzy religijnej i wychowaniu. Odnowa kerygmatyczna, zapoczątkowana w latach trzydziestych XX wieku, główny akcent kładła na przepowiadanie słowa Bożego, głoszenie kerygmatu, czyli Tajemnicy Paschalnej jako dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa i podstawy przekazu wiary, także w wymiarze nauczania

⁵ Zob. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży*, Toruń 2000, s. 23–25.

⁶ Por. A.J. Skowronek, *Z Kościołem w trzecie tysiąclecie*, Włocławek 1999, s. 190.

religijnego i katechezy. Odnowa ta podkreślała znaczenie dwu funkcji katechezy: ewangelizacyjnej oraz inicjacyjnej. Jej owocem na pierwszym miejscu powinna być osobista odpowiedź katechizowanych nie tylko na głoszone Orędzie, ale na zaproszenie Jezusa do pójścia za Nim. Chryścocentryzm oraz personalizizm tej katechezy miał stać się panaceum na suche nauczanie religijne, katechezę scholastyczną, skoncentrowaną na przekazie wiedzy, a mniej na osobowej odpowiedzi katechizowanych na zaproszenie Jezusa Chrystusa.

Dzięki pracom na seminarium magisterskim i towarzyszeniu ks. Blachnickiemu w dziele duszpasterstwa oazowego, zdecydowanie otwartego na odnowę liturgii, mogliśmy lepiej poznawać, co kerygmatyka wnosi w życie Kościoła i co oznacza dla odnowy katechetycznej. Ks. Blachnicki był nie tylko charyzmatycznym sługą Słowa, ale też jako pierwszy w naszych warunkach miał realną wizję i koncepcję duszpasterstwa dzieci, młodzieży i dorosłych. On już w tamtych czasach proroczo przewidział, jak wielkie znaczenie w życiu Kościoła ma duszpasterstwo małych grup i wspólnot religijnych. Wiem z osobistych kontaktów z nim i z przeżywanych w Krościenku spotkań na temat katechezy, że kładł nacisk na przekaz słowa Bożego w katechezie, opartego na kanwie historio-zbawczych wydarzeń przekazanych w Objawieniu. Mniejszą wagę przywiązywał do metodyki katechetycznej, był zdania, że ważniejsze niż sprawna metodyka jest duch otwarcia na słowo Boże, na działanie Boga. Dla niego praktycznie nie istniała wyraźna różnica między aktem liturgicznym a katechezą. Jego zdaniem Bóg mówi już w przekazie słowa na katechezie i w jej trakcie katechizowani odpowiadają na słowo Boże. W dyskusjach zwracaliśmy mu uwagę, że otwarcie na słowo Boże wcale nie umniejsza potrzeby sprawnej metodyki przekazu, a nawet ją zakłada. On jednak twierdził, że podstawową rolę w przekazie pełni nie tyle dydaktyka, ile zbawcza moc słowa Bożego.

Był nie tylko zafascynowany nauczaniem Kościoła zawartym przede wszystkim w dokumentach soborowych, ale miał odwagę propagować idee odnowy Kościoła zaproponowane przez Sobór.

Sobór Watykański II, przynoszący nową wizję życia i działania Kościoła, z konieczności prowadził do rewizji dotychczasowych metod i form pracy duszpasterskiej w Kościele. Analiza tradycyjnego modelu działalności Kościoła i wypracowywanie nowych form jego życia i działania stały się jednym z najważniejszych zadań Kościoła w świecie i w Polsce po zakończeniu Soboru. Ks. Blachnicki w wykładach wiele miejsca po-

święcał tej sprawie, nie tylko stawianiu diagnozy sytuacji duszpasterstwa i katechezy Kościoła w świecie i Polsce, ale też nakreślał drogi odnowy. Czasami zdawało się nam, jego studentom, że powinien jako katechetyk koncentrować się na zagadnieniach ściśle katechetyczno-pedagogicznych, bo tu miał wiele do powiedzenia i przekazania. On jednak szedł o wiele dalej, w kierunku bardziej całościowej wizji duszpasterstwa Kościoła, nawet koncepcji samej istoty Kościoła. Nie rozumieliśmy jeszcze wtedy znaczenia takiej drogi jego poszukiwań i modelu życia, który przyjął. Mówił nam, że z odnowionej wizji Kościoła, obecnej w konstytucjach soborowych oraz innych dokumentach Soboru, wynika potrzeba innej, nowej wizji duszpasterstwa i realizacji życia Kościoła. Dopiero z czasem zaczęliśmy rozumieć, jak ważne i dalekowzroczone były jego poglądy i działania.

Od 1968 roku podkreślał znaczenie wypracowanej przez siebie idei „Żywego Kościoła”. Traktował ją jako syntezę jego wcześniejszych przemyśleń i doświadczeń naukowych oraz duszpasterskich oraz ideę przewodnią najważniejszych dzieł jego życia. A. Wodarczyk podkreśla, że inspiracją dla tego nurtu widzenia Kościoła był bez wątpienia czas spędzony w Niepokalanowie, wpływ myśli i dzieła św. Maksymiliana Kolbe, zwłaszcza z pewnością kultu Maryi Niepokalanej i Jej obecności nie tylko w życiu ks. Franciszka Blachnickiego, ale i w koncepcji dzieł, które stworzył⁷.

Ruch Światło-Życie realizacją idei Kościoła jako wspólnoty

W tym czasie, gdy uczył nas katechetyki, ks. Blachnicki podjął inicjatywę realizacji Soboru w tak ważnym wymiarze, jakim była liturgia i duszpasterstwo młodzieży. Jednym z istotnych jego dokonań był rozwój zapoczątkowanej jeszcze przed Soborem idei ruchu oazowego, opierającego się na budowaniu małych grup i wspólnot religijnych dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Uczestnicy ruchu oazowego, nie tylko młodzież, ale i dorośli, a zwłaszcza duszpasterze, dzięki niezwykłemu charyzmatowi i osobowości ks. Franciszka Blachnickiego mogli doświadczać przeżycia Kościoła jako wspólnoty i rodziny dzieci Bożych.

Ruch oaz Żywego Kościoła odegrał bardzo ważną rolę w budowaniu duchowości młodego pokolenia Polaków nie tylko w wymiarze

⁷ Zob. Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła*, s. 152–158.

religijnym, ale i patriotycznym. Ruch ten był oryginalną, stworzoną w Polsce realizacją idei Kościoła jako wspólnoty. Niewątpliwie w połowie wieku XX była to jedna z najważniejszych inicjatyw realizacji koncepcji wychowania dzieci i młodzieży oraz formacji dorosłych nie tylko w Europie, ale pewnie i w wymiarze Kościoła powszechnego. Żelazna kurtyna uniemożliwiająca łatwy kontakt z polskimi doświadczeniami duszpasterskimi i wychowawczymi oraz bariera językowa sprawiały, że idea ta niesłusznie nie zakorzeniła się w życiu Kościoła także poza Polską⁸.

Ks. Blachnicki głosił potrzebę nowej posoborowej mentalności, bliższej tradycji Kościoła pierwszych wieków, powrotu do katechumenatu, jego formy i treści jako modelu życia wiernych w nowych czasach. W tym czasie w Polsce był to okres troski o integralność wiary, obrony dziedzictwa historyczno-kulturowego, oporu wobec komunizmu. Jako miejsce obrony autentycznych wartości polskiej kultury, przekazu dziedzictwa, aż do 1989 roku, czyli do upadku systemu komunistycznego, Kościół w Polsce był środowiskiem nie tylko życia religijnego, ale i ocalenia wartości narodowych⁹. To było bardzo ważne zadanie stojące także przed duszpasterstwem, a zwłaszcza przed nauczaniem religijnym. Między innymi z tego też powodu zmiany zachodzące pod wpływem Soboru Watykańskiego II dokonywały się w Polsce powoli¹⁰.

Ks. Blachnicki zdawał sobie dobrze sprawę z sytuacji Kościoła w Polsce, ale nie ustawał w pracy dla realizacji Soboru. Był bowiem świadom, że zwłaszcza w kontekście postępującego procesu laicyzacji społeczeństwa widać było niedostatki dotychczasowych metod duszpasterstwa. W dużej mierze ograniczało się ono do szafarstwa sakramentów i okazywało się niewystarczające. Ks. Blachnicki wskazywał nadto na postępujący proces kryzysu polskiej rodziny, dotkniętej laicyzacją, utratą funkcji środowiska realizującego podstawowe zadanie wprowadzania młodego pokolenia w życie wiary. Laicyzacja i ateizacja szkolnictwa prowadziły do zaniku wartości obywatelskich i patriotycznych. Upo-

⁸ Zob. np. prace: K. Brodzki, J. Wojna, *Oazy Ruch Światło-Życie*, Warszawa 1988; Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła*; R. Derewenda, *Dzielo wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950–1985*, Kraków 2010.

⁹ R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 36–37.

¹⁰ Por. A. Zuberbier, *Recepcja odnowy soborowej w Polsce*, „Znak”, 51(1999), nr 1, s. 33; Bagrowicz, *Recepcja*, s. 585–586.

wszechniała się, także pod wpływem Zachodu, nie tylko postawa życia opartego na idei konsumpcji, ale także zjawisko liberalizmu w życiu moralnym i społecznym. Ks. F. Blachnicki był świadom tych wszystkich przemian i zagrożeń, dlatego też koncentrował się na poszukiwaniu dróg odnowy religijno-moralnej, pojętej jako proces obejmujący życie narodu, rodziny i Kościoła. Był jednym z pierwszych teologów i wychowawców, który w oparciu o analizę życia Kościoła i społeczeństwa przewidywał potrzebę organicznie pojętej odnowy.

Jedną z najważniejszych idei odnowy podjętych przez ks. Blachnickiego była odnowa Kościoła jako wspólnoty w Chrystusie. Jego zdaniem należy przejść od indywidualistycznej wizji Kościoła realizowanej w modelu pasterz – owczarnia do soborowej wizji budowania wspólnoty ludu Bożego w Chrystusie. Podstawową ideą pasterzowania ma być budowanie konkretnej wspólnoty wiary. Proponuje, aby rozpocząć od wychowywania w parafii mniejszych wspólnot, przez które stanie się możliwe obudzenie poczucia wspólnoty w całej parafii¹¹.

Ideą tą żył na wiele lat przed Soborem Watykańskim II, gdy jako młody kapłan prowadził rekolekcje grup ministranckich. Istotny wpływ na rozwój idei ruchu oazowego, wypracowanie jego treści i form wywarł czas studiów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie mógł zetknąć się z nowoczesną wizją teologii duszpasterstwa. Inspirację czerpał nade wszystko z myśli i dorobku Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza odnowionej wizji Kościoła oraz kontaktu z najnowszą literaturą z zakresu eklezjologii, teologii pastoralnej i katechetyki¹².

Sobór Watykański II, szczególnie w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* (zob. n. 9–17) przynosił wzmocnienie idei Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego. W tamtym czasie był to temat przewodni publikacji teologiczno-pastoralnych w Kościele, także w polskiej literaturze tego zagadnienia. Ks. Blachnicki uczynił ideę tę jednym z fundamentalnych filarów wizji pracy Kościoła, zwłaszcza w wychowaniu młodzieży. Było to przedmiotem jego wykładów, wielu referatów, homilii i konferencji, a także publikacji w naukowych czasopismach teologicznych¹³. Idea Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego prowadziła do wypracowania

¹¹ Por. F. Blachnicki, *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie*, „Koinonia”, 1979, nr 2, s. 12.

¹² Wodarczyk, *Prorok Żywego Kościoła*, s. 284.

¹³ Zob. np. F. Blachnicki, *Wspólnota w Chrystusie jako zasada teologii pastoralnej i duszpasterstwa*, CTh, 19(1969), z. 2, s. 25–43.

nowej koncepcji teologii duszpasterstwa, praktycznej jego realizacji oraz poszukiwań dróg odnowy katechetycznej.

Dla ks. Blachnickiego stała się ona fundamentem dla wypracowania nowych dróg wychowania nie tylko dzieci i młodzieży, ale i dorosłych. Wsparciem dla realizacji tej idei stała się soborowa Konstytucja o liturgii *Sacrosanctum concilium*, która ideę wspólnoty wysunęła na pierwszy plan. Liturgia według Konstytucji miała stać się pełnym wyrazem i znakiem jedności oraz wspólnoty ludu Bożego (zob. KL, n. 2, 6, 10).

Ks. F. Blachnicki stał się w Polsce pierwszoplanową postacią nie tylko w przybliżaniu bogactwa odnowy liturgicznej, ale i przenoszenia jej do liturgii sprawowanej w parafiach. Odnowiona liturgia stała dla niego także podstawą realizacji życia wspólnotowego w rozwijającym się Ruchu Światło-Życie¹⁴.

Rozwijając wcześniejszą ideę Oazy Dzieci Bożych, realizowaną przez niego w rekolekcjach dla ministrantów, pragnął, aby Ruch Światło-Życie opierał się na eklezjologii Soboru Watykańskiego II. Jak to wyżej wskazałem, eklezjologia ta stała się inspiracją nie tylko teologiczno-pastoralnych przemyśleń ks. Franciszka, ale i próbą asymilacji wizji Kościoła ukazanej przez *Vaticanum II* dla wypracowania określonego systemu wychowawczo-formacyjnego dzieci, młodzieży i dorosłych. Tak więc Ruch Światło-Życie stawał się ruchem odnowy życia Kościoła. Miał on wspomagać jego uczestników w dążeniu do dojrzałości we wierze oraz uzdalniać do dzieła ewangelizacji w środowisku wspólnot parafialnych.

Mimo szykan władz komunistycznych stopniowo wzrastała liczba uczestników oaz rekolekcyjnych, które stały się podstawową formą inicjacji w założenia odnowy Kościoła jako wspólnoty wierzących oraz metody wychowawczej, typowej dla Ruchu. Stawał się on ruchem ewangelizacyjnym, otwierającym na przeżywanie wiary pojętej jako osobowe spotkanie człowieka z Chrystusem.

Ruch był środowiskiem realizującym jednocześnie założenia odnowy biblijnej, liturgicznej, otwierającym na idee ekumeniczne i budowanie wspólnoty Kościoła. Wychowywał do podejmowania odpowiedzialności za Kościół lokalny i uczył pełnienia w nim ról właściwych wszystkim uczestnikom oaz, nie tylko duchownym. Aby uniknąć niebezpieczeństwa zamykania się wspólnot oazowych na życie Kościoła lokalnego,

¹⁴ Zob. Lota, *Pedagogia Ruchu Światło-Życie*, s. 109–112.

ks. Blachnicki podkreślał, że wspólnoty powinny pielęgnować ducha służby, diakonii na rzecz parafii¹⁵.

Od początku realizacji Ruchu ks. Blachnicki przygotowywał pomoce dla kapłanów i animatorów prowadzących rekolekcje oazowe. W 1958 roku opracował teczkę materiałów duszpasterskich pt. „Oaza Dzieci Bożych”. Jako krajowy duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza przygotował materiały dla tej grupy formacyjnej, włączonej także w metodę przyjętą w Ruchu. Droga formacji w Ruchu Światło-Życie została podzielona na kilka cykli, a więc dla dzieci, młodzieży, a także dla trzyletniej formacji Liturgicznej Służby Ołtarza. Od 1969 roku grupy oazowe przyjęły nazwę Oazy Żywego Kościoła, obejmując inne grupy, jak studentów i ludzi dorosłych. Do Krościenka n. Dunajcem, gdzie była centrala Ruchu, zaczęli przyjeżdżać na swoje oazowe spotkania także kapłani.

Ks. Blachnicki budował nie tylko struktury, ale i opracowywał teologiczne podstawy Ruchu oraz wskazywał na jego fundamentalne wartości. Wychodząc z doświadczenia czci Maryi Niepokalanej i odwołując się do przykładu św. Maksymiliana Kolbe, dzieło Ruchu oddał opiece Maryi Niepokalanej, Matce Kościoła. Ruch rodzin skupiony w ramach Ruchu Żywego Kościoła przyjął nazwę „Domowy Kościół”, a dla Ruchu jako całości w 1976 roku przyjęto nazwę „Ruch Światło-Życie”.

Korzystając zaś z dorobku *Vaticanum II* oraz teologii posoborowej, którą dobrze poznał, opracował naukowe oraz pedagogiczne podstawy Ruchu. Jak już wyżej zaznaczyłem, Ruch odwołuje się do analizy procesu zbawczego, który ma strukturę międzyosobowego dialogu, prowadzi człowieka do zjednoczenia z Bogiem przez osobową miłość, tj. wolne oddanie siebie Bogu¹⁶. Dialog ten dokonuje się przez pośrednictwo zbawcze Jezusa Chrystusa w tajemnicy Jego Wcielenia, Odkupienia i Zmartwychwstania. Tak więc personalistyczno-chrystologiczną zasadę teologii pastoralnej i duszpasterstwa potrafił przenieść na grunt praktycznej pedagogii wiary realizowanej w Ruchu na wszystkich jego stopniach. Ten zbawczy dialog człowieka z Bogiem dokonuje się w Kościele. Zadaniem wspólnoty Kościoła jest umożliwienie, zaktualizowanie i ułatwienie

¹⁵ Zob. F. Blachnicki, *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, w: *Dokumentacja IV Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie*, Krościenko 1979, s. 40–46.

¹⁶ Tenże, *Personalistyczna koncepcja katechezy*, *SThV*, 5(1967), z. 2, s. 31–65; zob. Lot, *Pedagogia Ruchu Światło-Życie*, s. 88–90.

osobowego spotkania między Bogiem a człowiekiem. Ks. Blachnicki wiele miejsca w publikacjach i pracy wychowawczej w Ruchu poświęcał pośrednictwu zbawczemu Kościoła¹⁷. W szczególny sposób podkreślał rolę liturgii w życiu Kościoła i wspólnot Ruchu. Jest ona uprzywilejowanym miejscem aktualizowania się *communio*, zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym. Stałym źródłem odniesienia w jego publikacjach i głoszonym słowie dla wspólnot Ruchu była soborowa Konstytucja o liturgii. Sprawowanie liturgii było stałym i najważniejszym środowiskiem formacyjnym w pedagogii, którą ks. Blachnicki żył na co dzień i w którą cierpliwie wtajemniczał uczestników wspólnot. Ważnym elementem pedagogii Ruchu była idea maryjna. Zdaniem ks. Blachnickiego „Maryja w swoim odniesieniu do Chrystusa, jako Jego najczystsza Oblubienica, najwierniejsza Służebnica, Matka oraz Pomocnica i Towarzyszka w dziele odkupienia” jest najlepszym wzorem dla pracy wychowawczej, zwłaszcza w ideale wychowawczym określonym przez Sługę Bożego jako wychowanie nowego człowieka¹⁸.

Wychowanie nowego człowieka w Ruchu Światło-Życie

Rozwój idei wychowawczych w Ruchu stopniowo szedł w sformułowaniu celu, którym było wychowanie „nowego człowieka, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (zob. Ef 4, 23). Wychowanie to jest procesem trwającym całe życie, w nieustannej walce i – jak to stwierdził św. Paweł – w zmaganiu się ze „starym człowiekiem”.

Ks. Blachnicki opracował szczegółowy program osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej, etapy inicjacji w życie wspólnot Ruchu opartego na realizacji ideału wychowawczego nowego człowieka. Realizacja tego ideału ma polegać, zdaniem ks. F. Blachnickiego, na uświadomieniu człowiekowi jego powołania do miłości, do posiadania siebie w dawaniu siebie i wskazaniu drogi realizacji tego powołania¹⁹. Podstawą budowania nowej, braterskiej wspólnoty międzyludzkiej jest wspólnota osoby ludzkiej w Chrystusie. Budowanie tej wspólnoty jest głównym zadaniem wychowawczym w realizacji pedagogii nowego człowieka,

¹⁷ Por. tamże, s. 91–98.

¹⁸ Zob. F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej. Katechetyka szczegółowa*, cz. 5: *Skrypt dla studentów Instytutu Teologii Pastoralnej KUL*, Lublin 1971, s. 88.

¹⁹ Zob. Lot a, *Pedagogia Ruchu Światło-Życie*, s. 145.

realizowanej w Ruchu. Elementy współtworzące wspólnotę chrześcijańską ks. Blachnicki sprowadza do trzech podstawowych: *martyria*, *diakonia* i *leiturgia*²⁰. Przez te funkcje Kościoła urzeczywistnia się jako wspólnota, a obecność w jego łonie małych wspólnot, realizujących te trzy podstawowe elementy, jest drogą do zjednoczenia wszystkich ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą.

Ludzie realizujący ideały chrześcijańskiej wspólnoty, a więc wychowania nowego człowieka, tworzą nowy styl życia, który ks. Blachnicki nazywa nową kulturą. Realizacja nowej kultury objawia się podejmowaniem wysiłków dla przekształcania i budowania nowego, lepszego świata, przenikniętego wartościami Ewangelii, a także rodzi potrzebę angażowania się w przekształcanie otaczającej nas rzeczywistości, czyli nowej wspólnoty. Realizacja ideałów nowej kultury ma polegać na uwolnieniu człowieka od zniewolenia duchem konsumpcji i wychowanie go do wolności, przywrócenia godności człowieka jako podstawy dążeń kulturowych, społecznych i politycznych, co tak mocno akcentował Jan Paweł II. Ks. Blachnicki wielokrotnie odwoływał się do jego nauczania, szczególnie w inicjatywie powołania do życia Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Program Krucjaty ks. Blachnicki publicznie ogłosił w obecności Jana Pawła II w Nowym Targu 8 czerwca 1979 r. Prawdziwe wyzwolenie człowieka ma polegać na przywróceniu sprawiedliwości i wolności bez używania przemocy, w duchu Ewangelii Jezusa Chrystusa. Proces ten obejmuje także wyzwalanie człowieka z pęt alkoholizmu i egoizmu, którego krańcowym przejawem jest zabijanie poczętych dzieci.

Cel wychowania w Ruchu Światło-Życie ks. Blachnicki wyrażał w dwu biblijnych słowach: FOS – światło i ZOE – życie. Są one w nazwie Ruchu i wskazują nierozdzielność tych dwu rzeczywistości. Chodzi tu o jedność wiary i życia z wiary. Metoda zaś wychowania w Ruchu, podobnie jak jego struktura, formowała się w trakcie doświadczenia różnych form praktycznej realizacji Ruchu. W początkach swej działalności ks. Blachnicki organizował rekolekcje wakacyjne dla dzieci, szczególnie ministrantów. Metodę stosowaną przez niego podczas spotkań w rekolekcjach zamkniętych dla dzieci, czyli w Oazie Dzieci Bożych, ks. Blachnicki nazwał przeżyciowo-wychowawczą. Szczegółowo opisał ją w pracy licencjackiej, napisanej w czasie studiów na Katolickim Uni-

²⁰ F. Blachnicki, *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii*, CTh, 37(1967), z. 1, s. 24–25.

wersytecie Lubelskim²¹. Z czasem, gdy z uczestników oaz tworzyły się małe wspólnoty, kontynuujące formację już w środowisku parafialnym, ks. Blachnicki w metodyce Ruchu korzystał z bogactwa tradycji pedagogiki katolickiej, szczególnie z dorobku o. Jacka Woronieckiego. Na pierwszy plan wychowania wysuwał wspomnianą wyżej ideę dziecięctwa Bożego, streszczającą w sobie prawdy zbawcze i podstawowe idee pedagogiki katolickiej²². Odwołując się do personalizmu chrześcijańskiego i chrystocentryzmu podkreślał znaczenie wychowania społecznego, budującego poczucie wspólnoty.

Ideą, która w szczególny sposób miała kształtować wychowanie do życia we wspólnocie był eklezjocentryzm, zmierzający do przeżycia wspólnoty z tymi wszystkimi, którzy uczestnicząc w godności dziecka Bożego tworzą Kościół, Mistyczne Ciało Chrystusa. Ks. Blachnicki w centrum formacji stawiał sprawowaną w wspólnocie Eucharystię. Był to centralny punkt wychowania eucharystycznego na wszystkich etapach uczestnictwa w Ruchu. W realizacji pedagogii Ruchu, w miarę jego rozwoju, ks. Blachnicki odwoływał się do idei zawartych w katechumenacie pierwotnego Kościoła. Ubolewał nad zanikiem katechumenatu we współczesnym Kościele i postulował potrzebę powrotu do tej idei, poczynając od wzmocnienia katechumenatu rodziny, jako pierwszego środowiska formacyjnego. Ks. F. Blachnicki zdawał sobie sprawę, że w chwili utraty przez Kościół społecznego katechumenatu, jakim była rodzina żyjąca chrześcijańskimi wartościami, należało szukać nowego katechumenalnego środowiska wiary, dzięki któremu młodzież i dorośli mogliby doświadczyć życia z wiary i przejść etap chrześcijańskiego wtajemniczenia. Nie zawsze rolę tę mogła wypełnić katecheza, dlatego tym ważniejsze okazało się tworzenie grup i wspólnot dających takie możliwości. Ideę tę ks. Blachnicki realizował zarówno we wspólnotach młodzieży, jak i wspólnotach rodzin, skupionych w Ruchu. Obecni w Ruchu księża przenosili w praktykę duszpasterską, szczególnie w kontakty z młodzieżą, wiele idei i doświadczeń wyniesionych ze spotkań z ks. Blachnickim i stworzonym przez niego Ruchem. Można sądzić, że odnowa wrażliwości wielu wiernych na słowo Boże brała się często

²¹ Tenże, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963 (mps pracy licencj.). Zob. *Lot a*, *Pedagogia Ruchu Światło-Życie*, s. 269–282.

²² Por. J. Woroniecki, *Program integralnej pedagogiki katolickiej*, *AtK*, 47(1947), s. 28–36, 165–174, 272–281; tenże, *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961.

z bogactwa liturgii w nabożeństwach słowa Bożego, praktykowanych w oazach. Można powiedzieć, że Ruch wytworzył ciekawą duchowość, bardzo głęboko osadzoną w słowie Bożym i liturgii Kościoła. Młodzież, która przez dłuższy czas pozostawała pod wpływem Ruchu, odznaczała się duchowością ludzi otwartych nie tylko na Kościół, ale i na problemy, którymi żyje współczesny człowiek. Była to jednocześnie duchowość ewangelicznej radości i służby²³.

Dziedzictwo, które zostawił

Nie sposób w tym krótkim opracowaniu wyczerpująco nakreślić bogactwa myśli, idei i świadectwa wiary, które zostawił nam ks. Franciszek Blachnicki. Bez cienia przesady można stwierdzić, że należał – obok wielkich mężów tej miary, co kardynał Stefan Wyszyński i kardynał Karol Wojtyła, święty Jan Paweł II – do najwybitniejszych postaci Kościoła i Polski drugiej połowy XX wieku. Jak każdy z tych wielkich nauczycieli i mistrzów, nie tylko ciężko pracował, oddany bez reszty Bogu, ale i wiele wycierpiał. Był prześladowany i represjonowany przez wrogów Kościoła w systemie komunistycznym, ale cierpiał także z powodu niezrozumienia i wielu przeszkód, które musiał pokonywać wewnątrz Kościoła.

Wydaje się, że nie do końca potrafiono wykorzystać bogactwo pedagogii stworzonego przez niego Ruchu Światło-Życie w codzienności duszpasterskiej. Wolno jednak ufać, że nie stanie się on jedynie wspomnieniem z przeszłości. Dokonania i osiągnięcia tego ruchu oraz innych przejawów życia religijnego w ruchach i wspólnotach religijnych wskazują na wrażliwość Kościoła, który jest otwarty na podejmowanie wyzwań i szuka odpowiedzi na potrzeby rodzące się w coraz bardziej komplikującym się kontekście życia wiary we współczesności.

Dziś, z perspektywy czasu, w sytuacji kryzysu wiary i postępującej laicyzacji, lepiej widzimy, jak prorocze były wizje duszpasterskie i wychowawcze ks. Blachnickiego i jak bardzo szkoda, że przedwcześnie odszedł. W obliczu toczącego się procesu beatyfikacyjnego można odwołać się do przywołanej na początku artykułu sentencji M. Bubera: „Prorok jest człowiekiem wypełnionym duchem i pozbawionym jakiegokolwiek władzy”. Ks. F. Blachnicki nie miał władzy zewnętrznej, nie był hierarchą Kościoła,

²³ J. Bagrowicz, *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji religijnej młodzieży*, Toruń, 2006, s. 228–229.

ale miał niezwykle dar prowadzenia ludzi ku Bogu, proroczego widzenia potrzeb duszpasterstwa właściwego na nasze czasy. Autor monumentalnej monografii osoby i dzieła Sługi Bożego, bp Adam Wodarczyk, celnie nazwał go „prorokiem żywego Kościoła”.

STRESZCZENIE

Ks. Franciszek Blachnicki żył w latach 1921–1987. Był kapłanem diecezji katowickiej, ale już od początku kapłaństwa przez swoją duszpasterską i apostołską działalność, a także ogromne bogactwo myśli teologiczno-pastoralnej stał się ważną postacią nie tylko w Kościele, ale i w najnowszych dziejach Polski. Bez cienia przesady można stwierdzić, że należał – obok wielkich mężów tej miary, co kardynał Stefan Wyszyński i kardynał Karol Wojtyła, święty Jan Paweł II – do najwybitniejszych postaci Kościoła i Polski drugiej połowy XX wieku. Stał się nie tylko twórcą i animatorem powołanego przez siebie Ruchu Światło-Życie, który odegrał ogromną rolę w formacji młodzieży polskiej w latach zniewolenia komunistycznego, ale i autorem proroczych wizji duszpasterstwa w czasach komunizmu, a także w epoce postępującej laicyzacji i liberalizacji życia nowoczesnego społeczeństwa. Jak każdy z tych wielkich nauczycieli i mistrzów, nie tylko ciężko pracował, oddany bez reszty Bogu, ale i wiele wycierpiał. Był prześladowany i represjonowany przez wrogów Kościoła w systemie komunistycznym, cierpiał także z powodu niezrozumienia i wielu przeszkód, które musiał pokonywać wewnątrz Kościoła. Wydaje się, że nie do końca potrafiono wykorzystać bogactwo pedagogii stworzonego przez niego Ruchu Światło-Życie w codzienności duszpasterskiej. Wolno jednak ufać, że nie stanie się on jedynie wspomnieniem z przeszłości. Z perspektywy czasu lepiej widzimy, jak prorocze były jego wizje duszpasterskie i wychowawcze, i jak bardzo szkoda, że przedwcześnie odszedł.

Słowa kluczowe: ks. Franciszek Blachnicki, Ruch Światło-Życie, wspólnota, Kościół.

SUMMARY

Fr. Franciszek Blachnicki – 1921–1987, a priest from the Katowice diocese; from the very beginning of his priesthood, his pastoral and apostolic activities as well as a great wealth of theological and pastoral philosophy made him an important figure not only for the Church but also for Poland's recent history. This is not exaggeration to put him at par with other great personages of the times: Cardinal Stefan Wyszyński and Cardinal Karol Wojtyła, Saint John Paul II. Blachnicki was one of the most prominent figures of the second half of the 20th century's Church and Poland. Not only did he become the creator and animator of his Light-Life Movement which played an important role in the formation of Polish youth in communist enslavement years. He was also the author of prophetic visions regarding pastoral service in communist times as well as in the age of progressive seculariza-

tion and life liberalization of today's society. Like many other great teachers and masters, not only did he hard work hard but he completely devoted himself to God and endured suffering. Persecuted and oppressed by the Church enemies in the communist system, he also suffered because of misunderstanding and numerous barriers within the Church. The richness of pedagogy in the Movement created by Fr. Blachnicki seems to have been under-utilised and understood in the pastoral life. We need to trust that this will not become a memory of the past. In retrospect, we can much better see his prophetic pastoral and educational visions. We may also feel sorry that he left prematurely.

Key words: Fr. Franciszek Blachnicki, Light-Life Movement, Community, Church.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, *Przemówienie w Izamal podczas apostolskiej podróży do Meksyku*, OsRomPol, 14(1993), nr 11, s. 15.
- Blachnicki F., *Charyzmat „Światło-Życie” w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, w: *Dokumentacja IV Krajowej Kongregacji Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie*, Krościenko 1979, s. 40–46.
- Blachnicki F., *Etapy realizacji wspólnotowego modelu parafii. Wizja Ruchu Światło-Życie, „Koinonia”*, 1979, nr 2, s. 12–20.
- Blachnicki F., *Formacja służby liturgicznej. Katechetyka szczegółowa, cz. 5: Skrypt dla studentów Instytutu Teologii Pastoralnej KUL*, Lublin 1971.
- Blachnicki F., *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963 (mps pracy licencj.).
- Blachnicki F., *Personalistyczna koncepcja katechezy*, SThV, 5(1967), z. 2, s. 31–65.
- Blachnicki F., *Urzeczywistnianie się Kościoła w liturgii*, CTh, 37(1967), z. 1, s. 24–39.
- Blachnicki F., *Wspólnota w Chrystusie jako zasada teologii pastoralnej i duszpasterstwa*, CTh, 19(1969), z. 2, s. 25–43.
- Bagrowicz J., *Edukacja religijna współczesnej młodzieży*, Toruń 2000.
- Bagrowicz J., *Recepcja Soboru Watykańskiego II w Polsce – zagadnienia wybrane. Refleksje bardzo osobiste*, w: *Studia soborowe*, red. M. Białkowski, Toruń 2014, s. 586–587.
- Bagrowicz J., *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji religijnej młodzieży*, Toruń, 2006.
- Biela B., *Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. F. Blachnickiego (1921–1987)*, Katowice 1993.
- Bolczyk H., *Życie i charyzmat ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie*, Lublin 1998.
- Brodzki K., Wojna J., *Oazy Ruch Światło-Życie*, Warszawa 1988.

- Derewenda R., *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950–1985*, Kraków 2010.
- Kamiński R., *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997.
- Lota R., *Pedagogia Ruchu Światło-Życie. Studium pedagogiczno-katechetyczne*, Toruń 2003 (praca dokt.).
- Marczewski M., *Pedagogika katolicka jako pedagogika wiary*, „Paedagogia Christiana”, 2(1998), s. 56–77.
- Odważny wiara. Ks. Franciszek Blachnicki w naszej pamięci*, oprac. G. Wilczyńska, Lublin 1992.
- Paluch M., *Zarys historii Ruchu Światło-Życie*, Lublin – Kraków 1991.
- Skowronek A.J., *Z Kościołem w trzecim tysiącleciu*, Włocławek 1999.
- Wodarczyk A., *Prorok żywego Kościoła. Ksiądz Franciszek Blachnicki (1921–1987) – życie i działalność*, Katowice 2007.
- Woroniecki J., *Program integralnej pedagogiki katolickiej*, AtK, 47(1947), s. 28–36, 165–174, 272–281.
- Woroniecki J., *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961.
- Zuberbier A., *Recepcja odnowy soborowej w Polsce*, „Znak”, 51(1999), nr 1, s. 30–40.